

piątek, 30.01.2026

Przypowieści [Mk 4, 26-34]

Jezus mówił do tłumów: «Z królestwem Bożym dzieje się tak, jak gdyby ktoś nasienie wrzucił w ziemię. Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy, nasienie kiełkuje i rośnie, sam nie wie jak. Ziemia sama z siebie wydaje plon, najpierw źdźbło, potem kłos, a potem pełne ziarno w kłosie. Gdy zaś plon dojrzeje, zaraz zapuszcza sierp, bo pora już na żniwo». Mówił jeszcze: «Z czym porównamy królestwo Boże lub w jakiej przypowieści je przedstawimy? Jest ono jak ziarno gorczycy; gdy się je wsiewa w ziemię, jest najmniejsze ze wszystkich nasion na ziemi. Lecz wsiane, wyrasta i staje się większe od innych jarzyn; wypuszcza wielkie gałęzie, tak że ptaki podniebne gnieźdzą się w jego cieniu». W wielu takich przypowieściach głosił im naukę, o ile mogli ją rozumieć. A bez przypowieści nie przemawiał do nich. Osobno zaś objaśniał wszystko swoim uczniom.

>P<

Przypowieści to krótkie, skondensowane opowieści lub historie, którymi posługiwał się Jezus w celu przybliżania ludziom spraw Królestwa Niebieskiego. Zazwyczaj były to powszechne i dobrze znane Izraelitom sytuacje z codziennego życia. Z kart Ewangelii znamy przypowieści: o zaginionej owcy, drachmie, Synu Marnotrawnym, świetle. Jezus lubił się nimi posługiwać, a i dla ludzi były one bardzo zrozumiałe. Dziś usłyszeliśmy kolejne dwie: o rzuconym w ziemię ziarnie oraz ziarenku gorczycy. Jezus nie komplikował. Ułatwiał ludziom życie i sens zrozumienia wielkich spraw Bożych. To może być lekcja i dla nas. Tak wiele spraw i sytuacji w naszym życiu komplikujemy lub wyolbrzymiamy. Czasami sprawy czy wydarzenia sięgają niebotycznych rozmiarów. Chociażby w pracy. Kombinujemy, pocimy się, staramy się kontrolować każdy detal, niejednokrotnie nie śpimy po nocach, przejmujemy się. A często rezultaty przychodzą wtedy, gdy sumiennie, uczciwie i pozwalamy naszym planom dojrzewać spokojnie i cierpliwie. I tak jest w każdej dziedzinie naszego życia. Także tego duchowego. W wielu kwestiach potrzeba mało, by zrozumieć o co nam i innym chodzi. Królestwo Boże rozwija się, istnieje nie dlatego, że to my wszystko kontrolujemy i trzymamy w swoich rękach, lecz czyni to Bóg. On daje wzrost. Nie trzeba nam podpowiadać Bogu, czy Go poprawiać. Niech przez usłyszane dziś słowo wzmacnia się nasza wiara i ufność do Boga.

fot. pixabay

Jeśli podoba Ci się to, co tutaj znajdujesz możesz zaprosić twórcę na wirtualną kawę :) Wystarczy kliknąć w link: buycoffee.to/mocwslabosci Dziękuję za okazane wsparcie! :)